



Potrzebna strategia i przestrzeganie zasad

2020-11-06

Zastanawiające jest to, że w krajach Azji, skąd przeniósł się COVID-19, pandemia zwalnia. W Europie i Stanach Zjednoczonych nie jest najlepiej. Jedynie w Niemczech sytuacja się poprawia. Wystarczy popatrzeć na kraje, które sobie radzą najlepiej. I jak najszybciej wziąć z nich przykład.

Analizy medyczne i społeczne opierają się na stwierdzeniach, że pandemia rozprzestrzeniła się najbardziej w krajach, w których średnia wieku ich mieszkańców jest najwyższa. To Europa, jak twierdzą specjaliści. Jednak teza nie do końca jest prawdziwa. Jeśli popatrzymy na medianę wieku w Unii Europejskiej to rzeczywiście okazuje się, że wzrosła o 2,7 lat. Jej wzrost zaobserwowano we wszystkich państwach członkowskich UE, przy czym najwyższa jest w Portugalii, Hiszpanii, Grecji i na Litwie. Jednak kiedy popatrzymy na tabele to okazuje się, że kraje Azji nie są zbyt oddalone od danych europejskich, a wręcz odwrotnie: są na czołowych miejscach. Japonia, Singapur i Hongkong przodują. Polska jest dopiero na 36 miejscu, a Niemcy na 24. Tak więc to nie starzejące się społeczeństwa i wiek ich mieszkańców są dowodem na tak słabe wycofywanie się pandemii. Ten element analizy jest słaby.

Tak więc, co powoduje, że nie możemy sobie poradzić tak, jak to zrobiono w tamtych państwach? Korea była trzecim po Włoszech i Norwegii krajem o największej liczbie przypadków w przeliczeniu na milion mieszkańców. Niska śmiertelność, jak czytamy w opracowaniach naukowych to najpewniej efekt przeprowadzenia ogromnej liczby testów. Pozytywnym przykładem walki z epidemią jest Tajwan. Tajwańczycy byli dobrze przygotowani na nadejście COVID-19. Władze Tajwanu powołały do życia Narodowe Centrum Dowodzenia Epidemiologicznego (NHCC), które koordynuje działania rządu centralnego i samorządów. NHCC sprawnie zareagowało na pierwsze przypadki nowej choroby w Chinach: wydało alerty dla podróżnych, przeszkoliło personel medyczny i rozdawało środki higieniczne. Szybko uruchomiono bezpłatną infolinię. Gdy ta okazała się przeciążona, osobne numery zainstalowano w niektórych większych miastach. Osoby z symptomami choroby od razu poddano domowej kwarantannie. Tajwan wyciągnął lekcję z epidemii SARS z 2003 roku, gdy wirusem błyskawicznie zaraziły się setki osób.

Trudno więc ocenić, bo zapewne nie jest to czas na podsumowanie, jaka metoda i jakie czynniki wpływają na poprawę sytuacji. Jesteśmy w Polsce i w Krakowie i borykamy się z codziennymi komunikatami dotyczącymi trudnej sytuacji kowidowej. Maria Libura, ekspertka ds. zdrowia Klubu Jagiellońskiego powiedziała, że „wprowadzanie restrykcji, które są uciążliwe, ale nie są egzekwowane, prowadzi do lekceważenia przepisów. Bardzo trudno zmienić i przywołać obywateli do porządku, ponieważ praktycznie przez całe lato dużo łagodniejsze obostrzenia nie były skutecznie egzekwowane. Potrzebna jest jasna i precyzyjna strategia w tym zakresie, bo niestety bez niej regulacje pozostają tylko postulatami. Gdyby na wcześniejszym etapie te łagodniejsze obostrzenia, np. obowiązek noszenia maseczek w środkach transportu miejskiego i przestrzeniach zamkniętych, były mocniej egzekwowane, to być może nie mielibyśmy obecnie do czynienia z taką skalą problemu.”

Strategia walki z COVID-19 musi być logiczna i zrozumiała. Jeśli jedne obostrzenia dotyczą wydzielonych przestrzeni, ale nie wszystkich – to budzi to zdziwienie i lekceważenie. Strategia jest przekonująca, kiedy jest logicznie i jednoznacznie uzasadniona. Samorządy nie otrzymały więcej wolności w decydowaniu o swoich terenach. Strefy czerwone, czy żółte nie załatwiają



**Magiczny
Kraków**

sytuacji. W tych warunkach pozostaje nam przede wszystkim dbać o siebie i innych. Musimy przestrzegać podstawowych zasad dystansu społecznego, noszenia maseczek i mycia rąk. Te wymagania nie oburzają nawet najbardziej liberalnych umysłów. Zresztą nie pora na ideologiczne dyskusje. Jest czas bardzo trudny. Przed nami pora jesiennych przeziębień i gryp, które niekiedy będą tylko przeziębieniami, a nie koronowirusem. Trzeba zachować dystans i zdrowy rozsądek. Kraków jest postrzegany w sondażach, jako miasto w którym mieszkańcy postępują zgodnie z zaleceniami. Oby tak było dalej. Życzymy sobie dużo zdrowia i dyscypliny.

Małgorzata Jantos, Przewodnicząca Komisji Kultury i Ochrony Zabytków